

KONKURS MFO WROCŁAW 2019 – JĘZYK BASKIJSKI – PODSUMOWANIE

Baskijską prozę Any Malagon, która podlegała przekładowi na język polski w ramach konkursu, cechuje skrótowa forma. Konkursowe mikroopowiadania w zaledwie kilku zdaniach, w których każdy wyraz jest istotny, rysują przed czytelnikiem różnorodnych współczesnych bohaterów, ich indywidualne światy, przeżycia i emocje. Teksty Malagon przywodzą na myśl bertsolaritzę – charakterystyczną dla Kraju Basków improwizowaną poezję śpiewaną, gdzie do baskijskich melodii uczestnicy, zwykle rywalizujący między sobą o miano najlepszego, wymyślają zaskakujące historie i puenty. U Malagon mikroopowiadania również kończą się mocnym akcentem, a ponadto nie brak w nich nuty ironii. Umiejętne oddanie rytmu, intencji i finału każdego tekstu to jedno z zadań, przed którymi stanęli tłumacze.

Sam język baskijski to osobne wyzwanie, niezależne od specyfiki tekstów Malagon. Trzy najbardziej typowe i wyróżniające cechy baskijskiego, które wpływają na pracę tłumacza i mogą ją niezmiernie skomplikować, to:

1. ergatyw – specjalny przypadek do wyrażania podmiotu zdania z czasownikiem przechodnim
2. aglutynacja – wszechobecność afiksów
3. inkorporacja zaimków – w efekcie powstają wyrazy złożone.

Tłumacz mierzący się z przekładem z języka baskijskiego musi zatem mieć doskonałe wyczucie języka oraz świadomość pułapek, w jakie może wpaść, gdy nie zachowa odpowiedniej ostrożności (np. błędne rozróżnienie podmiotu od dopełnienia w zdaniu, niewłaściwe relacje czasoprzestrzenne itp.). Ten podstawowy w pracy tłumacza brak w postaci braku znajomości języka w przypadku baskijskiego zauważyć można bardzo szybko i nie zamaskuje się go automatycznymi translatorami (które nie radzą sobie ze składnią i specyfiką

języka baskijskiego). To właśnie brak znajomości języka w moim odczuciu spowodował niską jakość tłumaczenia „Baskijski 2” – tekst jest w wielu miejscach pozbawiony logiki, zawiera błędy tłumaczeniowe i wydaje się być owocem pracy z translatores automatycznym, którego to owocu autor nie poddał jednak głębszej analizie. Powstał przekład – potworek, który nie mieści się w ramach sensownej próby tłumaczeniowej, z tego też względu w dalszych rozważaniach odnosić się będę wyłącznie do prac nadesłanych pod nazwą „Baskijski 1” i „Baskijski 3”.

Fenomenem pracy „Baskijski 3” jest to, że dosyć dobrze się ją czyta i bez porównywania z oryginałem wskazałabym tę pracę bez wahania jako lepszą. Tłumacz ma według mnie większą swobodę i wyczucie w zakresie języka polskiego, a przekład nie zawierał błędów ortograficznych bądź interpunkcyjnych. Tłumacz wykazał się też większą odwagą przy tłumaczeniu tytułów opowiadań, z których część – gdyby tłumaczyć je dosłownie (jak to zrobił tłumacz „Baskijski 1”) – nie brzmiałaby w języku polskim naturalnie. W tym miejscu dochodzimy do „ale” – wspomniana odwaga tłumacza zachęciła go jednak również do rozwijania oryginału o treści, których w tekście Malagon nie znajdujemy. W sumie są to niegroźne, niezmiennające przekazu dopiski, tym niemniej w pracy tłumacza kontrowersyjne. Również tłumaczowi „Baskijski 1” zdarzyło się dopisywanie nowych treści względem oryginału, ale na mniejszą skalę.

Pierwszą lekturę tekstu „Baskijski 1” utrudniała mi charakteryzująca go nieprawidłowa interpunkcja. Tłumacz nie opanował zasad dotyczących użycia przecinka w zdaniach złożonych – przecinka zazwyczaj brakuje. Drugą negatywnie wpływającą na odbiór całości cechą tego przekładu było użycie w kilku miejscach zbyt mocnych sformułowań charakterystycznych dla innego rejestru niż rejestr neutralny zastosowany przez Malagon. Lektura zatem nie była płynna, choć należy tłumaczowi oddać, że najlepiej poradził sobie ze

zrozumieniem tekstu na poziomie składniowym i zachował największą wierność względem oryginału.

Po długim namyśle i nie ze stuprocentowym przekonaniem, zdecydowałam się nagrodzić tłumaczenie „Baskijski 3”. Kluczowa w mojej decyzji była kwestia kultury języka polskiego w tłumaczeniu oraz odwaga, jaką wykazał się tłumacz w swoim przekładzie opowiadań Malagon dla odbiorcy polskiego – to dwa czynniki, które według mnie sprawiają, że praca „Baskijski 3” – choć niepozbawiona usterek – jest lepsza od „Baskijski 1”, której przyznaję wyróżnienie. Pragnę zaznaczyć, że ewentualną publikację nagrodzonego tłumaczenia dla szerszego grona czytelników należy zdecydowanie poprzedzić szczegółową redakcją celem wyeliminowania zbędnych dopisków oraz skorygowania wykazanych błędów tłumaczeniowych.

Alicja Jankowiak

Praca „Baskijski 3” nadesłana została przez panią Igę Jasiewicz z Krakowa, a praca „Baskijski 1” przez panią Sonię Kołaczek z Olsztyna.

Dobromiła Jankowska – przewodnicząca jury